№ 76 Dąbrowa Górnicza Wtorek 3 Kwietnia 1917 r. Rok III.

W Zagłębiu 6 groszy

Prenumerata: w Dąbrowie miesięcznie 65 kop; z przesyłką pocztową 80 kop. (w okupacyi niemieckiej 90 kop.); za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 10 kop.

ILUSTROWANA GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 8 rano.

Z przesyłką 8 groszy

Cena ogłoszeń: na I stronie za wiersz petitowy 60 kop., na III str. — 30 kop., na IV str — 20 k. Nadesłane za wiersz garmont.—1 rb. Drobne ogł. po 2 k. za wyraz. Załączniki—3 rb. od tysiąca.

Redakcya: ul. Króla Jana Sobieskiego № 2. otwarta od 10 rano do 7 wiecz. Administracya: ul. Króla Jana Sobieskiego otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Rękopisów Redakcya nie zwraca.—Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

FILIE: w BĘDZINIE, Nowy Rynek, Cukiernia W-go Czerwińskiego. w SOSNOWCU, ul. 3. Maja 14. w ZAWIERCIU, ul. 3 Maja 11. Sprzedaż pojedyńczych egzemplarzy wszędzie, gdzie znajduje się wywieszka: „Gazeta Polska tu do nabycia".

Tak jakby się zbliżał pokój.

Z którym moglibyśmy zawrzeć honorowy pokój.

Przemówienie węgierskiego ministra skarbu.

BUDAPESZT 1 kwietnia. Po odczytaniu przez prezydenta Izby wniosku Vaszonyiego i tow. życzącego narodowi rosyjskiemu trwałej wolności), podaliśmy go wczoraj p. t. „Przeciw rozszerzanym za granicą twierdzeniom"), a przed postawieniem go na porządku dziennym zabrał głos minister skarbu Teleszky i oświadczył:

„W imieniu rządu popieram wniosek prezydenta tembardziej, że rząd najzupełniej zgadza się z wyrażonemi przez dopiero co odczytany wniosek poglądami (ogólne, żywe oklaski z wszystkich stron Izby). W całej monarchii niema ani jednego człowieka, który chciałby mięszać się w wewnętrzne sprawy Rosyi. Przedewszystkiem pragniemy stanąć naprzeciw rządu, cieszącego się zaufaniem całego rosyjskiego narodu, zktórym moglibyśmy zawrzeć honorowy pokój, oraz życzymy narodowi rosyjskiemu trwałego korzystania z dobrodziejstw pokojowego rozwoju." (burzliwe oklaski).

Socyaliści niemieccy do rosyjskich.

BERLIN. (TBK). Przewodniczący niemieckiej partyi socyalistycznej wysłał za pośrednictwem duńskiego ministra Staudinga telegram do Dumy w którym oświadcza, że socyaliści niemieccy najzupełniej zgadzają się z odezwą pokojową rosyjskich socyalistów w Kopenhadze, wystosowaną do socyaldemokratów niemieckich, w ktorej wyrażono nadzieję, że socyaliści niemieccy będą ostro zwalczali każde wmieszanie się w rozwój rosyjskiej rewolucyi.

Równocześnie składają socyaliści niemieccy rosyjskiemu proletaryatowi życzenia pomyślnych wyników na drodze do politycznej wolności i życzą, by polityczny rozwój narodu rosyjskiego przyczynił się do zabezpieczenia światurychłego pokoju.

Giełda a pokój.

HAGA (w. wł.) „Telegraph" donosi z Londynu. Giełda nowojorska zostawała wczoraj pod wrażeniem nieustających pogłosek pokojowych, co wywołało zniżkę kursów wszystkich papierów przemysłu żelaznego. Popołudniu, wskutek mnożących się pogłosek, przed zamknięciem giełdy, spadły jeszcze bardziej wskutek wielkiej podaży, akcye trustu stalowego i papiery kolejowe.

Wojna wojnie.

KOPENHAGA (w. wł.) Manifest socyaldemokratycznych grup rosyjskich kończy się słowami:

Robotnicy! Żołnierze!

Musimy energicznie domagać się końca wojny i zawarcia pokoju.

Żołnierze!

My żądamy pokoju. Żądamy waszej solidarności z nami.

Dewizą waszą niech będzie: wojna wojnie!

Okręt wysadzony przez minę.



Wśród niebezpieczeństw grożących okrętom podczas wojny na morzu najgroźniejszem są niewątpliwie miny już to przyczepione łańcuchami do dna morskiego, już to pływające. Zetknięcie się okrętu z taką miną, zawierającą w sobie nieprawdopodobne wprost masy materyału wybuchowego, powoduje eksplozyę: słup ognia, dymu i nierzadko w jednej chwili rozlecenie się okrętu na szczątki. O ratunku najczęściej mowy nie ma. W kilkanaście chwil po eksplozyi, gdy wzburzone do dna morze uspokoi się, prócz drobnych szczątków wypływających na powierzchnię, ani śladu niema, że niedawno tu właśnie dumny kolos morski ostrym dziobem prul oceanu silne fale.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 1 kwietnia

Urzędowo donoszą:

Z FRONTU WSCHODNIEGO i POŁUDNIOWO-WSCHODNIEGO niema nic do doniesienia.

NA FRONCIE WŁOSKIM podniosła się nasza zdobycz z walk na południe od Biglia o 12 karabinów maszynowych i 3 miotacze min. Na południe od przełęczy Stiefskiej odparły nasze wojska atak nieprzyjacielski u początku doliny Val dei Vitelle.

v. Höfer.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 1 kwietnia.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Pomiędzy Lens a Arras rozbiły się, na szerokim froncie prowadzone, wypady angielskich oddziałów wywiadowczych. Ataki większej liczby batalionów przeciw znajdującej się w naszem posiadaniu wsi Henin sur Eojeul, na południowy wschód od Arras, zostały odparte. Pomiędzy drogą z Peronne do Gouzeaucourt a doliną potoku Omignon przesunęli Anglicy swe linie, wśród walk pełnych ciężkich strat, o 2 do 3 kilometrów. Wzdłuż drogi prowadzącej z Soissons na północny wschód zdarzyły się wczoraj naszym bateryom i karabinom maszynowym wyborne cele podczas wycofywania się francuskich wojsk atakowych, które nie zyskały żadnego rezultatu.

NA FRONCIE WSCHODNIM nie było żadnych istotnych wydarzeń.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM położenie niezmienione. Nasi lotnicy zapalili i strącili dwa nieprzyjacielskie balony na uwięzi oraz obrzucili skutecznie bombami obóz wojskowy w łuku Czerny.

v. Ludendorff.

Opowieść o „Orle morskim".

NOWY-JORK. (Reuter). Według depeszy z Rio de Janeiro zawinęła tam francuska barka „Cambroce" wioząca na pokładzie 200 marynarzy, należących do załóg okrętów zatopionych przez niemiecki okręt (rzekomo „Seeadler") koło wysp św. Trójcy. Okręt niemiecki wiózł z sobą miny, co tłómaczy, dlaczego w ostatnich czasach zatonęło tak wiele okrętów u brazylijskich wybrzeży. Był uzbrojony dwoma działami 105 mm, i 16 karabinami maszynowemi, miał trzy maszty i stacyę telegrafu iskrowego. Komendantem był hr. Luckner, a okręt nazywał się „Seeadler" (Orzeł morski) i miał na pokładzie prowiant na 18 miesięcy, oraz wielkie zapasy amunicyi.

Według zeznań marynarzy (z zatopionych okrętów!) okręt wyjechał 22 grudnia z Niemiec pod eskortą łodzi podwodnej.

Wiadomości z nowej Rosyi.

Konfiskata apanaży.

AMSTERDAM (TBK). „Algem. Handelsbladet" donosi z Petersburga, że rząd prowizoryczny postanowił zamienić te dobra, z których członkowie rodziny carskiej czerpali swe apanaże, na własność państwa.

Socyaliści armeńscy a rewolucya.

AMSTERDAM (TBK). Ormiańska partya socyalistyczna w wydanym manifeście wzywa swych członków do poddania się prowizorycznemu rządowi, do zachowania dyscypliny i kontynuowania pracy dla obrony narodowej.

Ofiarność bankierów.

AMSTERDAM „Alg. Handelsbladet" donosi, że grupa bankierów prywatnych ofiarowała Rodziance do dyspozycyi milion rubli na najnaglejsze chwilowe potrzeby.

Wolna Ukraina.

PETERSBURG. (TBK.) Pet. Ag. tel. donosi, że na odbytem zebraniu ukraińskich oficerów uchwalono wniosek w sprawie zjednoczenia wszystkich ziem Ukrainy i połączenia ich z federacyjną wolną Rosyą.

Gorkij nawołuje do pokoju.

Dzienniki berlińskie donoszą z Malmö: Maksym Gorkij wysłał na ręce rządu i komitetu obszerne pismo gratulacyjne. Wyraża on radość serdeczną z powodu zwycięstwa ludu nad reakcyą i wzywa wszystkich synów Rosyi, aby współdziałali energicznie w budowie państwa rosyjskiego.

Równocześnie wzywa Gorkij rząd, aby ukoronował swe wysiłki przez zawarcie pokoju.

Niema to być pokój za wszelką cenę, bo do tego Rosya niema powodów. Ale trzeba zawrzeć pokój honorowy, zapewniający Rosyi stanowisko wśród innych mocarstw. Ludzkość wylała już dość krwi.

Nowy rząd odda nietylko Rosyi

ale ludzkości wielkę przysługę, gdy doprowadzi szybko do rokowań pokojowych.

Z Warszawy.

Zadania Rady miejskiej wobec utworzenia Rady Stanu.

(Wywiad z profesorem Maryanem Grotowskim, członkiem Rady Miejskiej).

WARSZAWA, 30 marca.

Powołana do życia w lipcu ub. roku Rada miejska, ze względu na ogólną sytuacyę polityczną kraju, musiała się wypowiedzieć w kwestyach daleko wybiegających poza granice jej właściwych kompetencyi. W chwili obecnej, gdy powstała Rada Stanu — polityczna reprezentacya całego kraju — Rada miejska musi powrócić do swych zadań właściwych, związanych z gospodarką i kulturalnym rozwojem stolicy.

W sprawie nowych zadań Rady miejskiej prof. Maryan Grotowski, jeden z wybitnych kierowników Ligi Państwowości Polskiej udzielił nam szczegółów następujących.

„Rada Miejska — mówił prof. Grotowski — po utworzeniu Rady Stanu straciła swój charakter polityczny; wszelkie próby zrobienia z Rady Miejskiej sejmu nieustającego byłyby już nietylko bezowocne, ale nawet szkodliwe, wprowadzałyby bowiem zamęt do pojęć i utrwalały to zło konieczne, które było na początku Rady Miejskiej".

— Czy można wiedzieć, co i dlaczego prof. nazywa „złem koniecznym"?

— Złem koniecznym nazywamy te funkcye polityczne, do których od czasu do czasu, siłą rzeczy, była zmuszana Rada Miejska. Dzięki temu w Radzie Miejskiej nie mogły się zróżniczkować dotychczas odłamy społeczne, o różnych na gospodarkę miejską zapatrywaniach. Fizjognomia bowiem społeczna Rady Miejskiej nie pokrywa się bynajmniej z jej fizjognomią polityczną. W Radzie miejskiej można znaleźć taką dziwną formacyę, jak np. Koło Narodowe, w którym zasiadają razem najskrajniejsi konserwatyści z demagogami z Chrześcijańskiej Demokracyi. Ten sojusz nienaturalny — zdaniem moim — powinien pęknąć. Powinny również zniknąć takie rzeczy, jak stawianie pewnych wniosków dla galeryi, co szczególniej obciąża przedstawicieli Koła Narodowego, skrajnej lewicy oraz nacyonalistów żydowskich. Być może — mówi dalej prof. Grotowski — sprawa żydowska będzie poruszona na forum odpowiedniejszym; tutaj wypływa ona incydentalnie z powodu faktów, na które Magistrat nie może mieć żadnego wpływu, lub też które mogą być uregulowane jako jeden ze szczegółów ogólnego rozstrzygnięcia sprawy żydowskiej. Do takich np. należą sprawa Ejruwu, sprawa wpuszczania żydów w chałatach do ogrodów publicznych itd.

— A jaki jest stosunek ogółu Rady miejskiej do nowych zadań.

— Nie należy się łudzić — wyjaśnia prof. Grotowski — by większość Rady Miejskiej z tego przełomu chciała wyciągać konsekwencye; zbyt zakorzenione jest u nas przyzwyczajenie maskowania słabych wyników pracy konkretnej, frazesem działającym na galeryę. Jedno np. z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej, gdzie zaproponowana przez prezesa sprawa Komisyi związku miast została dla powodów stosunkowo błahych odsunięta na plan drugi, jest tego wyraźnym dowodem.

— W jaki dział swych zadań Rada Miejska włożyła najwięcej pracy?

— Najwięcej pracy Rada Miejska włożyła w budżet, gdzie np. w dziedzinie, która bliżej mnie obchodzi, sprawie szkolnej, obydwa referaty rad. Ponikowskiego i rad. Piechowskiego stały na wysokości zadania. Niestety, wydatna ta praca jest przerywana koniecznością rozpatrywania istnej powodzi wniosków i petycyi. Na szczęście ta powódź się zmniejsza. Zresztą prace Rady Miejskiej bardziej będą uporządkowane jeżeli będzie im przyświecał pewien plan reorganizacyi gospodarki miejskiej, czego się mamy spodziewać po nowym prezesie Rady miejskiej, doskonałym znawcy spraw samorządowych.

— Ogólnie więc mówiąc, profesorze, Rada Miejska działalność polityczną na dziś zamknęła?

— Tak jest. Cała działalność polityczna Rady Miejskiej zamyka się w granicach dwóch aktów: deklaracya z dnia 24 lipca, której waga była bardzo duża i adresu do Rady Stanu. Charakter tych obydwóch deklaracyi jest dobitną ilustracyą tej ewolucyi, jaką społeczeństwo przeżyło. Obecnie Rada Miejska ma przed sobą li tylko zadania natury gospodarczej. To jednak są tak poważne, że na brak pracy radni narzekać nie mogą. *Civis.*

U nas i w świecie.

Prezes N. K. N. honorowym obywatelem Nowego Sącza.

W uznaniu zasług na stanowisku prezesa N.K.N. przez dra Wł. Leop. Jaworskiego położonych miasto Nowy Sącz mianowało go swym obywatelem honorowym przesyłając mu następujący dyplom:

„Rada miasta Nowego Sącza uchwaliła jednomyślnie zamianować Jaśnie Wielmożnego Pana Dra Władysława Leopolda Jaworskiego honorowym obywatelem miasta Nowego Sącza w celu oddania Mu hołdu za Jego wytrwałą i niestrudzoną pracę jako prezesa Naczelnego Komitetu Narodowego przy prowadzeniu polityki polskiej w myśl ideałów narodowych. Działo się w Królewskim Wolnem Mieście Nowym Sączu d. 22 marca 1917 r.".

Następują podpisy burmistrza, Magistratu i Rady Miasta.

Dyplom na pergaminie i w cennej oprawie. Całość bardzo artystyczna.

Skazanie hr. Mielżyńskiego.

Z Poznania donoszą: W toczącym się przed kilku dni przed tutejszym sądem karnym procesie przeciw hr. Ignacemu Mielżyńskiemu o przekroczenie cen maksymalnych za zboże, i o przekroczenie ustawy o handlu zbożem ze żniwa 1916 r. zapadł 31 marca — po sześciogodzinnej naradzie trybunału, wyrok skazujący obwinionego za nadmierne podbijanie cen na 6 miesięcy więzienia i 426,420 marek kary pieniężnej.

Hr. Mielżyńskiemu, który stawał chory przed sądem, odliczono z nałożonej kary czas 3 miesięcy i 3 tygodni spędzonych w areszcie śledczym.

Ostatnia przepowiednia pani de Thebes.

Słynna francuska wróżka Madame de Thebes (Anna Savigny), zmarła w grudniu zeszłego roku, ogłosiła na krótko przed śmiercią swe przepowiednie na r. 1917. Znajduje się wśród nich następujący ustęp:

Wojna skończy się w marcu albo we wrześniu. Uważajcie: w marcu lub we wrześniu! W marcu przeżyje cała Europa gwałtowne wstrząśnienie. Jeśli nie zdecyduje ono o końcu wojny, to w takim razie skończy się ona we wrześniu. Zakończą wojnę: nędza, głód, rozruchy głodowe. Jeden z mocarzy tego świata straci przytem swoje wielkie państwo. Los ściga pewną cesarską osobistość. Nie widzę znaków zwycięstwa na jej hełmie.

We Francyi tłómaczono te przepowiednie na niekorzyść Niemiec... Pani de Thebes natomiast milczała roztropnie. Dziś przepowiednie spełniły się na szkodę jednego z koaliantów...

Wypadałoby poczekać, czy i reszta przepowiedni się spełni.

KRONIKA.

Poniedziałkowy numer „Ilustrowanej Gazety Polskie" wydajemy chwilowo w objętości 2 ch stron; w przeciągu kilku tygodni także i ten numer będzie wydawany w normalnej objętości.

Ważne dla naszych prenumeratorów. Prenumeratę obliczamy według każdorazowego kursu w następujący sposób: *Prenumerata za kwiecień* w okupacyi austryackiej 80 kop. = 3 K 50 hal.; w okupacyi niemieckiej 90 kop. = 2 Mk. 40 fen.

Z Warszawy.

Wystawa legionowa. W sobotę została otwarta wystawa legionów w Zachęcie. Udział w niej biorą tak wielcy artyści, jak Fałat, Malczewski, Janowski i Rembowski. Z młodszych sił Augustynowicz, Szreniawa-Rzecki, Szczygliński, Rozwadowski, Pruszkowski i Uziębło.

Komitet organizacyjny tej wystawy stanowią: dr. Jerzy hr. Mycielski, dyrektor Julian Fałat i dr. J. Sliwiński Effenberger, por. Leg. Polsk.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w dniach najbliższych.

Z Dąbrowy.

Pierwsza niedziela kwietniowa była zarazem pierwszym dniem wiosny, której podmuchy całkiem wyraźnie już odczuwało się w powietrzu... Chyba, że byłby to tylko jakiś niebieski żart prima aprilisowy, po którym możnaby się spodziewać jakich śniegów, prócz tych oczywiście, które tają jeszcze i stopnieć nie mogą, zesypane w wysokie sterty po zboczach ulic miasta...

Prima-aprilis, pie wszy dzień kwietnia, jest zarazem dniem ogólnego „zwodzenia się", której to tradycyi dawali posłuch wszyscy, których nie opuścił jeszcze humor w tych ciężkich czasach...

Największy „kawał", bo zbiorowy, urządziła cała publiczność dąbrowska Lidze Kobiet przy wczorajszym dniu zbiórki na święcone, ofiarując do puszek nadobnych i miłych kwestarek aż 900 K 32 hal. Gdzieindziej nie byłoby to zbyt dużo, na Dąbrowę jednak — dość. Zawód był miły.

Skuteczny bojkot. Onegdaj chwycili się rzeźnicy nasi energicznego środka, w celu zniżenia niemożliwych wprost cen mięsa. Oto postanowili oni zbojkotować Skalanów, żądających po 1 r. 40 kop. za funt wieprzowiny. Bojkot ten odniósł pożądany skutek, gdyż wieczorem można było to samo mięso nabyć już za 85 kop.!

Z Będzina.

(b) **Święcone dla jeńców Polaków**. Czysty zysk, w sumie około 135 rubli, osiągnięty z odczytów pp. E. Winklera i J. Jadczyka, urządzonych w dniu rocznicy powstania Kościuszkowskiego, staraniem specjalnie powstałego komitetu niesienia pomocy jeńcom, przeznaczono na rakup podarunków świątecznych dla jeńców Polaków w obozach niemieckich. Przygotowane odpowiednio przesyłki, zawierające pieczywo nieco bielizny i t. p. mają być wysłane jeńcom w Celle.

Z Sosnowca.

(s) **Zarząd Gospody Mieszczańskiej** w Sosnowcu zawiadamia, że Ogólne zebranie członków stowarzyszenia odbędzie się w dniu 1 kwietnia r. b. o godz. 3 popoł., w lokalu własnym przy ul. Wawel nr. 3. Porządek dzienny i sprawozdania są do przejrzenia w kancelaryi Stowarzyszenia.

(s) **Zebranie ślusarzy.** W dniu 25 bm. odbyło się roczne zebranie cechu ślusarzy. Zebranie zagaił p. Kruszyński, odczytał ustawę opracowaną przez Cechy warszawskie. Przewodniczył p. Bielski w asystencyi sekretarza p. Ruska. Na tym zebraniu zapisano 9 uczni i postanowiono ułatwić zjednoczenie przez przyjęcie do cechu pp. majstrów pokrewnych fachów, jako to: kowali, pilnikarzy, kolarzy, blacharzy. Przyjęto zaś majstrów cechowych: majstra kowalsko-kotlarskiego p. Edwarda Majchrzaka, majstra ślusarskiego Aleksandra Witkowskiego, majstra tokarskiego Adama Hessego.

TELEGRAMY.

Stosunek Austryi do Ameryki nie zmieniony.

WIEDEŃ (TBK). „Wien. Allg. Ztg." pisze: Aby zapobiedz wszelkim fałszywym wnioskom, chcielibyśmy zaznaczyć, że wyjazd tutejszego ambasadora amerykańskiego do Waszyngtonu nie oznacza bynajmniej jakichkolwiek zmian w stosunku Austro-Węgier do Stanów Zjednoczonych. Sprawy dyplomatyczne między obu państwami załatwiane są przez naszego pełnomocnika w Waszyngtonie i przez tutejszego pełnomocnika amerykańskiego. Ambasador Penfield wróci do Wiednia za jakie trzy miesiące.

Podwyższenie zasiłku rodzinom wojskowych.

WIEDEŃ (TBK). „Dziennik ustaw Państwa" ogłasza rozporządzenie cesarskie w sprawie zasiłków dla rodzin powołanych do służby wojskowej. Rozporządzenie podnosi dotychczasowy zasiłek o ilość od 10 do 25 procent dotychczas wypłaconej kwoty.

Nowe rozporządzenie obciąży budżet kwotą około 400 milionów.

(Rozporządzenie powyższe dotyczy także i rodzin legionistów, a to zarówno z Galicyi jak i z Królestwa. *Red*)

Ułaskawienie.

SARAJEWO. (TBK.) Cesarz Karol darował karę śmierci wszystkim 16 osobom skazanym w banjaluckim procesie na śmierć za zdradę stanu. Ośmiu osobom, w tej liczbie b. posłom sejmowym V. Grnicowi i M. Popovicowi, zniesiono karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie, pięciu na dwudziestoletnie, dwom na szesnastoletnie, a jednej na piętnastoletnie.

Zamknięcie tureckiego parlamentu.

KONSTANTYNOPOL (TBK). W. Wezyr odczytał w Izbie dekret sułtański zamykający trzecią sesyę trzeciego okresu prawodawczego. Następna sesya rozpocznie się 1 listopada.

Redaktor i wydawca: Wiktor Mondalski. Drukarnia E. Mirek i S-ka. w Dąbrowie, ul. 3-go Maja